

Jak donosi PAP pracodawcy i związkowcy chcą likwidacji od 2010 roku ogólnego sposobu ustalania wzrostu wynagrodzeń pracowników. Równocześnie miałyby przestać funkcjonować ustawa kominowa. Takie stanowisko przyjęli przedstawiciele obu stron w poniedziałek na posiedzeniu plenarnym Komisji Trójstronnej. Propozycję popiera także strona rządowa.

Przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych nie ustalili natomiast warunków, na jakich sprawa płac ma być ustalana w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Od wielkości wskaźnika wzrostu płac, ustalanego corocznie na podstawie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń, zależą pensje pracowników przedsiębiorstw i spółek Skarbu Państwa. Wskaźnik przyjęty na 2010 r. wynosi 1 proc.

Po zlikwidowaniu przepisów o ogólnym ustalaniu tego wskaźnika zmiany wysokości wynagrodzeń byłyby negocjowane w poszczególnych zakładach. Może okazać się, że w efekcie w jednym przedsiębiorstwie pensje wzrosną o kilka czy kilkanaście procent, w innym zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, a w jeszcze innym zmaleją.

Ustawa o przeciwdziałaniu skutkom kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców dotyczy przede wszystkim prawa pracy. Wprowadza elastyczny czas pracy, ogranicza do 24 miesięcy okres, na jaki można zawierać umowy na czas określony, daje możliwość obniżenia pracownikom wynagrodzenia za czas tzw. urlopu postojowego. Na jej podstawie pracodawcy, których obroty przez kolejne 3 miesiące spadły o co najmniej 30 proc., mogą wystąpić o pomoc finansową do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Obawiamy się jednak czy znów nie okaże się, że jedynymi wygranymi będą tylko pracodawcy...

Na podstawie: "Pracodawcy i związkowcy za likwidacją ogólnego wskaźnika wzrostu płac"
PAP - 07-09-2009